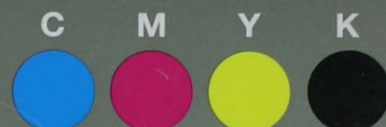


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
im. gen. broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

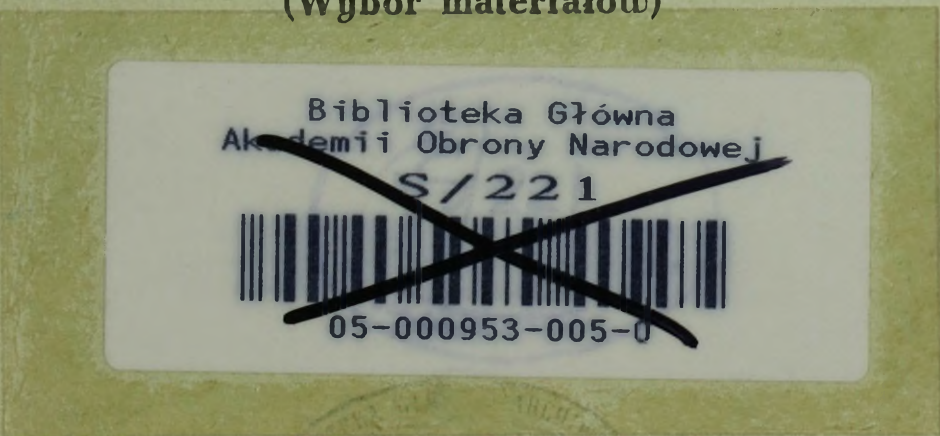
ASG wewn. 3372/78

Figz. nr . 197

Mjr dypl. mgr Henryk HERMAN

Problemy użycia czołgów
bezpośredniego wsparcia piechoty
(BWP) w pierwszej połowie XX w.

(Wybór materiałów)



WARSZAWA

60344 1978



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
im. gen. broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ASG wewn. 3372/78

Egz. nr . 197

Mjr dypl. mgr Henryk HERMAN

**Problemy użycia czołgów
bezpośredniego wsparcia piechoty
(BWP) w pierwszej połowie XX w.**

(Wybór materiałów)

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

~~S/221~~



~~05-000953-005-0~~

WARSZAWA

1978

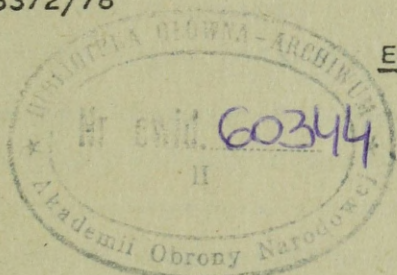
60344

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
im.gen.broni K.Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ASG wewn. 3372/78

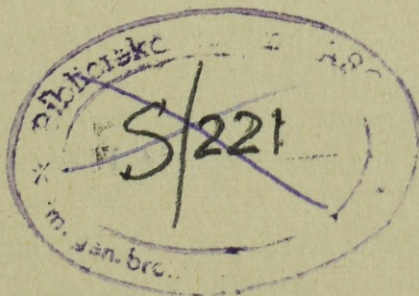
Egz. nr 197



Mjr dypl. mgr Henryk HERMAN

PROBLEMY UŻYCIA CZŁGÓW BEZPOŚREDNIEGO WSPARCIA
PIECHOTY /BWP/ W PIERWSZEJ POŁOWIE XX WIEKU

/Wybór materiałów/



WARSZAWA

1978 rok

SPIS TREŚCI

	<u>Str.</u>
WSTĘP	3
I. Wykorzystanie czołgów BWP w operacjach zaczepnych Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR	6
II. Użycie czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty przez Armię Radziecką w latach 1941-1945	33
III. Planowanie działań bojowych czołgów i artylerii pancernej w 69 A w operacji wiślańsko-odrzańskiej 1945 r.	50

W S T Ę P

15 września 1916 r. Anglicy użyli na Froncie Zachodnim przeciw Niemcom opancerzonego i uzbrojonego wozu bojowego, nazwanego później czołgiem. Dzień ten można uznać za moment przełomowy w dziejach sztuki wojennej, chociaż wówczas nie zdawano sobie z tego sprawy. Ówczesny czołg bowiem nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Niedoskonałość techniczna ówczesnych czołgów spowodowała, że nie były one zdolne przekształcić powodzenia taktycznego /przełamania dokonanego na głębokość taktyczną/ w sukces operacyjny. Zatem spełniły one rolę środka jedynie wspierającego działanie bojowe piechoty.

Nie zmyliło to jednak bystrzejszych strategów. Toteż w okresie międzywojennym pojawiło się wiele teorii dotyczących zastosowania czołgów jako ruchomego środka walki, który miał nadać wojskom zdolności manewrowe oraz zwiększyć ich siłę uderzenia. Wynikało to z faktu, iż teoretycy wojskowi wszystkich państw w okresie międzywojennym usiłowali odpowiedzieć na zasadnicze pytanie. W jaki sposób i jakimi siłami można dokonać przełamania obrony przeciwnika nie tylko na głębokość taktyczną, lecz również operacyjną.

Dziś, z perspektywy czasu możemy stwierdzić, że tym środkiem były wojska pancerne, a najbardziej zbliżone rozwiązania potwierdzone później przez II wojnę światową opracowali radzieccy i niemieccy teoretycy wojskowi.

U podstaw radzieckiej sztuki wojennej w okresie międzywojennym leżała teoria głębokiej operacji i walki. Zgodnie z wymaganiami tej teorii użycie czołgów w natarciu połączonym z przełamaniem silnie umocnionej i zawczasu rozbudowanej obrony nieprzyjaciela planowano w taki sposób, żeby oddziaływać nimi na całą głębokość obrony. Jednoczesne oddziaływanie na głębokość całej obrony wroga planowano osiągnąć przez wykonanie uderzeń ogniowych lotnictwa i artylerii, zdecydowanym rozwinięciem działań w głąb grup czołgów dalekiego działania i dalekiego wsparcia piechoty oraz ciągłym natarciem piechoty z czołgami BWP. Pomyślnie przełamanie obrony przeciwnika w tempie 2-3 km/godz. miało być możliwe wówczas, jeśli na kierunku głównego uderzenia czołgi zostaną wykorzystane w sposób zmasowany, uzyskując gęstość 75-100 sztuk na 1 km.

Zatem radziecka doktryna wojenna uznawała piechotę wspartą silnym rzutem czołgów BWP za główną siłę zdolną do przełamania obrony wroga na całą jej głębokość. Natomiast rozwijać powodzenie miały operacyjne związki pancerne wsparte lotnictwem oraz współdziałające z desantami powietrznymi.

Z kolei niemiecka doktryna wojenna ustalała, że związki pancerne stanowią główną siłę uderzeniową wojsk lądowych i miały one zarówno przełamywać obronę przeciwnika, jak i rozwijać powodzenie. Stąd też używano je również w sposób zmasowany na kierunku głównego uderzenia oraz w pierwszym rzucie ugrupowania operacyjnego.

Niemiecka taktyka użycia wojsk pancernych i zmechanizowanych polegała na przełamaniu obrony nieprzyjaciela na całą jej głębokość. Wojska pancerne zorganizowane w grupy, armie, korpusy oraz dywizje, otrzymywały samodzielne pasy działania. Prowadziły one walkę w taktycznej strefie, dążąc do jej przełamania, a następnie rozwijały działania w głąb. Ten sposób wykorzystania wojsk pancernych był kanonem niemieckiej sztuki wojennej: szablonem, który prowadził do sukcesów w warunkach nie przygotowanej lub stałej obrony przeciwnika. Kiedy jednak nacierające w pierwszym rzucie zgrupowanie pancerne natknęło się, jak np. w bitwie pod Kurskiem, na silną i głęboko rozbudowaną obronę wojsk radzieckich, już w walce w strefie taktycznej poniosło duże straty, traciło moc uderzeniową i musiało wycofać się. Szablon ów nie uległ zasadniczej zmianie do końca wojny, a praktyka bojowa odrzuciła te ustalenia jako błędne.

Dlatego też niniejszy wybór materiałów obejmuje jedynie uogólnienie i wnioski z doświadczeń bojowych Armii Radzieckiej, jako najbardziej przydatne w naszej teorii i praktyce wojskowej. Układ zbioru jest następujący: pierwszy i drugi rozdział to uogólnienia z zakresu użycia czołgów BWP w natarciu /działaniach zaczepnych/, natomiast trzeci rozdział jest przykładem /ilustracją/ praktycznego wykorzystania czołgów BWP przez 69 A 1 Frontu Białoruskiego w operacji wiślańsko-odrzańskiej 1945 r.

I. WYKORZYSTANIE CZOŁGÓW BWP W OPERACJACH ZACZEP - NYCH WIELKIEJ WOJNY NARODOWEJ ZSRR

/.../ Pierwsze doświadczenia wykorzystania czołgów uzyskano w I wojnie światowej na froncie Zachodnim. Okazały się one efektywnym środkiem niszczenia broni maszynowej i przeszkód nieprzyjaciela. Jednak duże możliwości odkrywające się w dziedzinie sztuki wojennej w związku z pojawieniem się czołgów, nie zostały przez nią w pełni wykorzystane, gdyż wykorzystanie czołgów w I wojnie światowej ograniczyło się tylko do przełamania taktycznej strefy obrony przeciwnika. Czołgi nie były środkiem zdolnym do przekształcenia powodzenia taktycznego w operacyjne.

Po zakończeniu I wojny światowej i wojny domowej w ZSRR, w krajach Zachodnich i ZSRR myśl wojskowo-teoretyczna poświęcała dużo uwagi opracowaniu problemów wykorzystania czołgów i technicznego ich udoskonalenia. W tym okresie notujemy szybki rozwój ilościowy i jakościowy wojsk pancernych.

Rozwój radzieckich wojsk pancernych w okresie międzywojennym następował w ścisłym związku z tymi przedsięwzięciami, które podejmowała KPZR i rząd w zakresie mechanizacji i motoryzacji Armii Czerwonej. Organizacja wojsk pancernych i zmechanizowanych została dokonana w oparciu o obowiązujące w latach 30. poglądy odnośnie wykorzystania rodzajów wojsk podczas prowadzenia głębokiej operacji /walki/. Radziecka teoria prawidłowo określiła

rolę i miejsce rodzajów wojsk w operacji i walce, w tym czołgów BWP jak i operacyjnych związków wojsk pancernych. Wypracowano zasadę zmasowanego ich wykorzystania podczas przełamywania obrony oraz rozwijania powodzenia w głębi operacyjnej.

Należy jednak dodać, że rozwój radzieckiej teorii wykorzystania oraz zasad organizacji wojsk pancernych w latach międzywojennych nie zawsze miał przebieg bezkonfliktowy. Miały miejsce radykalne zmiany poglądów, które prowadziły do zmian w organizacji wojsk pancernych.

W opracowanym na bazie teorii głębokiej operacji Regulaminie Polowym z 1936 r. i regulaminach rodzajów wojsk podkreślano, że w natarciu /operacji zaczepnej/ czołgi mogą wykonywać swoje zadanie w ścisłym współdziałaniu z piechotą, artylerią i lotnictwem. Podczas przełamywania taktycznej strefy obrony, czołgi powinny działać wspólnie z piechotą w charakterze czołgów BWP. Do tego przeznaczano bataliony czołgów w dywizjach piechoty i brygady z OND. Przekształcenie powodzenia taktycznego w operacyjne miały dokonać wprowadzane w wyłom korpusy zmechanizowane współdziałające z kawalerią, lotnictwem i wyrzucanymi na tyły przeciwnika desantami powietrznymi. Jak pokazały późniejsze doświadczenia Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR, poglądy te sprawdziły się. Na ich bazie nastąpił rozwój radzieckiej sztuki wojennej, w tym doskonaleniu uległy również zasady wykorzystania czołgów BWP wspólnie z piechotą.

W latach 1937-1939 w organizacji wojsk pancernych Armii Radzieckiej i w zasadach ich wykorzystania miały miejsce istotne zmiany. Wiele ustaleń teorii głębokiej operacji zostało poddanych w wątpliwość z tej przyczyny, że ich autorzy byli represjonowani. Na podstawie ograniczonych doświadczeń wojny w Hiszpanii, istnienie korpusów zmechanizowanych uznano za niecelowe i w 1939 r. zostały one rozformowane, a w ich miejsce sformowano brygady pancerne. Ten poważny błąd w organizacji wojsk pancernych został zrozumiany dopiero w 1940 r. Rozpoczęto pośpiesznie formować korpusy zmechanizowane, przy czym nie ustrzeżono się pomyłek. Jeśli w 1936 r. korpusy zmechanizowane składały się z trzech brygad i liczyły do 400 czołgów, to w 1940 r. liczyły trzy dywizje i ponad 1000 czołgów, co czyniło je bardzo ociężałymi. W celu sformowania w krótkim czasie takich związków pancernych zostały wykorzystane brygady z OND i bataliony czołgów z dywizji piechoty. Doprowadziło to do tego, że na początku wojny formowanie korpusów pancernych nie zostało zakończone, a dywizje piechoty zostały pozbawione czołgów BWP.

x

x

x

Napaść Niemiec na ZSRR zastała wojska pancerne w początkowym stadium ich organizacji. Nowy sprzęt /czołgi T-34 i KW/ zaledwie rozpoczął napływać do wojsk, które nie zdążyły jeszcze należycie opanować zasad ich wykorzystania. Nasze dywizje pancer-

ne i korpusy zmechanizowane musiały wchodzić do walki nie będąc ukompletowane. Ta przyczyna oraz poniesione straty, które nie mogły zostać uzupełnione w związku z ewakuacją na wschód przemysłu, spowodowały kolejną ich reorganizację.

W lipcu-sierpniu 1941 r. korpusy zmechanizowane i wchodzące w ich skład dywizje pancerne zostały rozwiązane. W ich miejsce sformowano bataliony i brygady czołgów OND, które miały być wykorzystane w ścisłym współdziałaniu z piechotą. Taka organizacja wojsk pancernych w tym czasie była uwarunkowana koniecznością zwiększenia siły uderzeniowej i przeciwpancernej odporności związków i oddziałów piechoty, którym przychodziło prowadzić ciężkie walki obronne. W związku z reorganizacją wojsk pancernych, we wrześniu-październiku 1941 r. została opracowana i wprowadzona do wojsk "Instrukcja bojowego wykorzystania wojsk pancernych Armii Czerwonej". Zalecano w niej, że w natarciu połączonym z przełamaniem obrony przeciwnika, wojska pancerne należy wykorzystywać w sposób zmasowany na głównych kierunkach uderzeń w ścisłym współdziałaniu z innymi rodzajami wojsk lądowych i lotnictwem. Bataliony czołgów miały być wykorzystywane w pełnym składzie. Nie wolno ich było rozdzielać na drobne pododdziały. Jednak doświadczenia z pierwszych operacji zaczepnych w grudniu 1941 r. i w styczniu 1942 r. ujawniły poważne niedostatki w ich wykorzystaniu.

Brygady pancerne i samodzielne bataliony czoł-

gów często wykorzystywano małymi pododdziałami i rozdzielano je równomiernie do wszystkich dywizji i pułków. Np. 50 czołgów, którymi dysponowała 33 A Frontu Zachodniego w przeciwnatarciu pod Moskwą /XII.1941 r./ zostało równomiernie rozdzielonych w ilości 10 czołgów do każdej dywizji. I kolejno dowódcy dywizji porozdzielali identycznie czołgi poszczególnym pułkom piechoty. W rezultacie takiego ich wykorzystania średnia gęstość nie przekraczała 3 czołgów na kilometr frontu.

Podczas organizacji przełamania obrony wroga na rzece Łamie przez 20 A w styczniu 1942 r., trzy brygady pancerne zostały równomiernie rozdzielone do wszystkich dywizji. W rezultacie gęstość czołgów na froncie natarcia zgrupowania uderzeniowego armii wynosiła zaledwie 5-6 czołgów na kilometr. Takie wykorzystanie czołgów miało również miejsce w 1 A Ud. 16, 43 A Frontu Zachodniego.

Poważnym niedostatkim wykorzystania czołgów BWP była słaba organizacja ich współdziałania z artylerią i saperami. Piechota i artyleria zostawały za czołgami i nie okazywały im właściwej pomocy w uchwyceniu i utrzymaniu osiągniętych рубеży. W rezultacie czołgi były masowo niszczone i nie mogły wykonać postawionych zadań. W rezultacie słabego zabezpieczenia inżynieryjnego duża ich część została zatrzymana na polach minowych i zniszczona. Pododdziałom czołgów dawano zbyt mało czasu na organizację i przygotowanie się do walki. W rezultacie pododdziały czołgów przechodziły do natarcia

z marszu, bez rozpoznania terenu i przeciwnika, co powodowało, że nie wykonywały one zadań.

Miały również miejsce niedostatki w działaniu samych czołgów: nie stosowały one manewru, najczęściej wykonywały czołowe ataki, nie wykorzystywano siły ognia i uderzenia. Dowódcy brygad pancernych dowodzili pododdziałami ze swoich punktów obserwacyjnych, znacznie oddalonych i nie obserwując pola walki. Dowódcy kompanii i batalionów czołgów według obowiązującej wówczas zasady znajdowali się na przodzie swoich pododdziałów i dlatego najczęściej nie mogli nimi dowodzić.

Wskazane niedostatki wykorzystania czołgów BWP omawiano w dyrektywach ND AR, które zmierzały do zmiany sposobów organizacji i prowadzenia natarcia oraz zasad wykorzystania różnych rodzajów wojsk. Jednak niewłaściwe wykorzystanie czołgów BWP spotykamy również w kampanii letniej 1942 r., co widać na przykładzie charkowskiej operacji zaczepnej Frontu Południowo-Zachodniego w maju 1942 r. Zamiast zmasowanego wykorzystania czołgów na kierunku głównego uderzenia, ponad 60% zostało rozdzielonych do poszczególnych armii w całym pasie frontu. Z 13 brygad pancernych przeznaczonych do działania z piechotą, dziesięć brygad zostało przydzielonych dywizjom piechoty, natomiast trzy przeznaczono do odwodu. Przydzielone dywizjom pierwszego rzutu brygady /każda po jednej/ były rozdzielone równomiernie w pasie natarcia. Gęstość czołgów BWP /bez odwodu armii/ wynosiła 3-8 sztuk na kilometr

frontu. Niskie gęstości nie zabezpieczały wysokiego tempa przełamania i wprowadzenia do bitwy 21 i 23 korpusu pancernego.

Poważne niedostatki wykorzystania czołgów BWP w głównej mierze były związane z tymi trudnościami, które przeżywała wówczas Armia Czerwona. Zostaliśmy zmuszeni do zmiany naszych przedwojennych poglądów oraz organizacji wojsk pancernych. Ich przebudowę przyszło dokonywać w trakcie wojny i w nadzwyczaj krótkim czasie. Sytuacja wymagała rzucenia ich do walki bez należytego zgrania i wyszkolenia. Trudności pogłębiały się jeszcze z tego powodu, że powołani z rezerwy dowódcy nie byli dostatecznie przygotowani teoretycznie i nie posiadali doświadczenia.

W lecie 1942 r. znacznie wzrosła produkcja czołgów, co pozwoliło na rozpoczęcie formowania korpusów pancernych i zmechanizowanych oraz armii pancernych. W drugiej połowie 1942 r. miały miejsce zmiany w organizacji związków taktycznych i operacyjnych wojsk pancernych. W miejsce brygad pancernych o składzie mieszanym i posiadających w wyposażeniu czołgi KW, T-34, T-60, rozpoczęto formowanie brygad wyposażonych tylko w czołgi T-34 i bardziej udoskonalonymi niż T-60 czołgami T-70 /w brygadzie były 53 czołgi T-34 i 21 czołgów T-70/. W miejsce samodzielnych batalionów czołgów, w wyposażeniu których były czołgi wszystkich typów, zaczęto formować samodzielne pułki czołgów /po 39 czołgów, z czego: 23 szt. T-34 i 16 szt. T-70/. Dla wzmocnienia związków piechoty podczas przełamania -

nia szczególnie silnej obrony wroga i do walki z jego czołgami, od października 1942 r. rozpoczęto formowanie gwardyjskich pułków przełamania posiadających 21 czołgów KW.

W dalszym rozwoju sposobów wykorzystania czołgów BWP duże znaczenie miał rozkaz Ludowego Komisarza Obrony nr 325 z 16.10.1942 r., który zawierał wnioski z uogólnionych doświadczeń i dawał konkretne zalecenia odnośnie wykorzystania wojsk pancernych. Podstawowe zalecenia tego rozkazu w odniesieniu do czołgów BWP były następujące: w natarciu samodzielne pułki i brygady czołgów powinny być wykorzystywane w sposób scentralizowany, na kierunkach głównych uderzeń i w ścisłym współdziałaniu z innymi rodzajami wojsk.

Dla zabezpieczenia działań czołgów BWP, artyleria i piechota powinny niszczyć środki przeciwpancerne wroga, rozpoznawać i wykonywać przejścia w polach minowych, okazywać pomoc czołgom w pokonywaniu rozlicznych przeszkód, zdecydowanie nacierać za czołgami, szybko umacniać uchwycone rubieże i obiekty. Głównym zadaniem artylerii było ciągle wsparcie swoim ogniem czołgów BWP przez niszczenie czołgów wroga i artylerii przeciwpancernej. Głównym zadaniem lotnictwa było niszczenie czołgów i artylerii wroga oraz osłona własnych czołgów przed uderzeniami nieprzyjacielskiego lotnictwa. W operacji stalingradzkiej /listopad 1942 r./ czołgi BWP były wykorzystane zgodnie z wymogami rozkazu nr 325. Przydzielone dywizjom pułki i brygady czoł-

gów wykorzystywano w pełnym składzie jako jedna grupa czołgów BWP, podporządkowana dowódcy dywizji.

W tej operacji znacznie udoskonalono organizację działań czołgów BWP i ich zabezpieczenie. Zadania dowódcom pododdziałów czołgów stawiano w terenie. Dla wsparcia działań czołgów w głębi obrony, każdemu batalionowi czołgów wydzielono baterię artylerii. W celu terminowego wywołania ognia i jego korygowania, artyleryjskie PO rozmieszczano w czołgach wyposażonych w środki łączności. Ponadto każdemu batalionowi czołgów przydzielano pluton saperów.

Przed rozpoczęciem wojny nasza teoria widziała możliwość wykorzystania w charakterze czołgów BWP pułków czołgów z korpusów zmechanizowanych. Po przełamaniu obrony nieprzyjaciela miały one powrócić do macierzystych związków. Na tej podstawie w operacji pod Stalingradem zdecydowano wykorzystać część pułków czołgów z korpusów pancernych i zmechanizowanych jako czołgi BWP, przydzielając je dywizjom pierwszego rzutu. Np. 26 KPanc przekazał 216 BPanc do dyspozycji dowódcy 124 DP; 13 KZmech. wydzielił 176 pcz dla wsparcia 422 DP, a 4 KZmech. przekazał 51 A - 55 i 158 pcz. Przekazane dowódcom dywizji oddziały i związki czołgów powinny po przełamaniu głównego pasa obrony przeciwnika wrócić do swoich korpusów. Jednak doświadczenie pokazało, że zmiana podporządkowania w trakcie walki jest trudnym zadaniem. Brygady i pułki pancerne albo nie mogły dołączyć do swoich korpusów, lub weszły w

ich skład dopiero na 2-3 dzień operacji w znacznie osłabionym składzie. Bez względu na to skąd pochodziły czołgi w dywizjach, ich nasycenie na kierunku głównego uderzenia nadal nie było wysokie/patrz tabela 1/.

Małe gęstości czołgów BWP negatywnie wpływały na zabezpieczenie wprowadzenia w wyłom korpusów pancernych i zmechanizowanych, którym planowano rubieżę wejścia do bitwy na głębokość 6-8 km od przedniego skraju. W rezultacie powolnego tempa natarcia dywizji piechoty, przychodziło wprowadzać do bitwy korpusy pancerne i zmechanizowane jeszcze do dołamania głównego pasa obrony, tj. na głębokości 2-3 km, co prowadziło do przedwczesnego ich osłabienia.

W operacjach zaczepnych 1942 r. wynikła konieczność zabezpieczenia czołgów BWP ciągłym i mocnym ogniem artylerii. Zwykła polowa i przeciwpancerna artyleria tego zadania nie mogły wykonać, gdyż były zbyt mało manewrowe. Należało zabezpieczyć wojska w taką artylerię, którą by cechowała duża manewrowość i zdolność pokonywania terenu zbliżona do czołgów, lecz przewyższała ich siłę ognia. Takim środkiem były działa pancerne.

Pierwsze pułki dział pancernych zostały sformowane w grudniu 1942 r. Początkowo miały one skład mieszany: 17 dział pancernych SU-76 i 8 dział SU-122. Wiosną i latem 1943 r., kiedy rozpoczęto seryjną produkcję dział pancernych, nastąpiło przejście od pułków mieszanych do jednorodnych: lekkich - posia-

dających 21 dział SU-76; średnich - 16 SU-85; ciężkich - 12 SU-152.

Rozpoczynając od bitwy kurskiej związkom ogólnowojskowym równoległe z brygadami i pułkami czołgów przydzielano pułki dział pancernych. W dywizjach pierwszego rzutu nacierających na kierunku głównego uderzenia korpusu /armii/, z przydzielonych czołgów i dział pancernych tworzone grupy czołgów i dział pancernych w składzie brygady /pułku/ czołgów i pułku dział pancernych. Grupy te wykorzystywano w sposób scentralizowany i były one środkiem oddziaływania dowódcy dywizji. Ugrupowanie bojowe takiej grupy czołgów i dział pancernych przedstawiało się następująco: w pierwszej linii /200-400 m przed piechotą/ nacierały czołgi mające zniszczyć wszystkie ocalałe jeszcze po przygotowaniu artyleryjskim środki ogniowe nieprzyjaciela i wyzwolić ruch piechoty. W drugiej linii, w odległości 100-200 m za czołgami lub bezpośrednio w szwach pierwszego rzutu atakującej piechoty, nacierały działa pancerne i swoim ogniem wspierały nacierające przed nimi czołgi.

TABELA 1

Nr armii	Nr dywizji	Jednostki czołgów przydzielone dywizjom	Ilość czołgów			Odcinek przełamania	Gęstość czołgów
			KW	T-34	T-60 T-70		
5 APanc	47 DP gw.	1/8 BPanc, 510BPanc	-	11	30	4 km	10
	119 - - -	2/8 - , 511 -	-	10	31	- -	10
	124 - - -	2/6 - ,	7	30	18	- -	13,7
57 A	169 DP	90 BPanc	-	30	14	3 km	14,6
	422 DP	176 pcz	-	15	17	5 km	6,4
	143 BPanc	235 pcz	-	23	17	3 km	13,3

W 1943 r. /w odróżnieniu od lat 1941-42/ gęstości czołgów BWP wzrosły, jednak nie zabezpieczyły szybkiego przełamania obrony przeciwnika. Zmuszało to w całym szeregu operacji wykorzystywać do dołamania taktycznej strefy obrony przeciwnika grupy szybkie armii i frontów. Tak np. w operacji biełgorodzko-charkowskiej 1943 r. gęstość czołgów BWP na kierunku głównego uderzenia nie przekraczała 12 sztuk na kilometr frontu /patrz tabela nr 2/. Jednocześnie korpusom z 5 i 6 A gw. postawiono zadanie w pierwszym dniu przełamać obronę przeciwnika na głębokość 12-15 km i zabezpieczyć wprowadzenie do bitwy grup szybkich. Gdy związki ogólnowojskowe nie mogły wykonać swoich zadań, to armie i korpusy pancerne były zmuszone wzmocnić dywizje piechoty czołgami, by mogły one szybciej wyjść w przestrzeń operacyjną.

TABELA 2

Operacja	Armia	Dywizja	Jednostki czołgów przydziel. dywizjom	Ilość czołgów					Odcinek przełamania	Głębokość czołgów	Ilość pnc
				KW	T-34	T-60	T-70	DAU			
Operacja orłowska-VII/1943 r.	11 A gw.	16 DP gw.	4 pcz	21	-	-	-	-	2,5	6,4	
		31 DP gw.	29 BPanc, 1453 pdzp	6	37	20	16	2	2,5	33	
		11 --	2 pcz, 1536 pdzp	21	-	-	13	2	-	17	
		18 --	213 BPanc	8	20	22	-	2	-	25	
	63 A gw.	129 DP	26 pcz, 1444 pdzp	21	-	-	12	3	-	11	
		348 DP	11 pcz, 12 pcz, 1535 pdzp	25	-	-	12	3	-	12	
		287 "	13 pcz, 1445 pdzp	21	-	-	12	3	-	11	
Operacja biełgorodzko-charkowska VIII/1943 r.	5 A gw.	51 DP gw.	59 pcz	-	18	-	-	2,5	-	7	
		52 DP gw.	245 pcz	-	-	17	-	2,5	-	7	
	6 A gw.	13 DP gw.	1902 pdzp	-	-	-	15	3	-	5	
		6 DP gw.	57 pcz, 1547 pdzp	21	-	-	12	3	-	11	
		95 DP gw.	29 pcz, 1440 i 1559 pdzp	19	-	-	19	3	-	12,6	

Wobec tego, powodzenie operacji - jak pokazało doświadczenie - zależało w głównej mierze od właściwego i umiejętnego wykorzystania czołgów w składzie poszczególnych rzutów nacierających wojsk. Niedostateczne nasycenie pierwszego rzutu nacierających wojsk czołgami BWP, powodowało wcześniejsze wprowadzanie do bitwy korpusów pancernych i zmechanizowanych. W rezultacie przedwcześnie traciły one część swoich sił i wychodziły w głąb nieprzyjacielskiej obrony w znacznie osłabionym składzie.

Doświadczenia uzyskane w operacjach zaczepnych w 1943 roku wykazały wzrost umiejętności wykorzystania czołgów BWP. Wnioski z doświadczeń w latach 1942-43 pozwoliły w czasie przeciwnatarcia pod Stalingradem, a szczególnie w bitwie pod Kurskiem, znacznie udoskonalić sposoby ich wykorzystania. Cechą charakterystyczną użycia czołgów BWP w tym okresie było ich wykorzystanie w składzie pułków i brygad w pasach natarcia dywizji, nie dopuszczając do ich rozdrobnienia. Scentralizowane i zmasowane wykorzystanie czołgów na kierunku głównego uderzenia było zasadą, wyrażoną w regulaminach z lat 1942-43.

W latach 1944-45 /do zakończenia wojny/ wraz ze wzrostem ilości jednostek czołgów przeznaczonych do działań w charakterze czołgów BWP, nastąpiło doskonalenie ich struktury organizacyjnej. W skład brygady pancernej dodano trzeci batalion czołgów i obecnie liczyła ona 65 czołgów, przy czym wszystkie czołgi były jednego typu /T-34-85/. Pułki

czołgów ciężkich zaczęto przezbrajać w czołgi nowego typu /IS/, które swoimi właściwościami znacznie przewyższały KW. Doświadczenia pokazały, że istnieje potrzeba jeszcze bardziej zmasowanego wykorzystania czołgów i dział pancernych na kierunkach głównych uderzeń w czasie przełamywania obrony nieprzyjaciela, a także pełniejszego zabezpieczenia grup szybkich w głębi operacyjnej przeciwnika. W związku z tym, od połowy 1943 r. rozpoczęto formowanie brygad dział pancernych różnych typów: lekkich /SU-76/; średnich /SU-100/; ciężkich /ISU-152/, z których każda składała się z trzech pułków. W końcu 1944 r. przystąpiono do formowania także ciężkich brygad dział pancernych w składzie trzech ciężkich pułków czołgów.

Operacje zaczepne w latach 1943-1944 pokazały z całą ostrością, że czołgi i działa pancerne są podstawową siłą uderzeniową piechoty i dlatego powinny one organicznie wchodzić w skład związków piechoty. Jednak w warunkach ograniczonego stanu czołgów BWP, organizacyjne włączenie ich w skład związków piechoty okazało się niemożliwe. Przy niedostatku brygad i pułków czołgów BWP, dysponowanie nimi przez ND AR było najbardziej efektywne.

Jednocześnie doświadczenia wojenne ujawniły cały szereg niedostatków takiego systemu. Negatywną stroną było to, że przy stałym przeznaczeniu tych oddziałów i związków czołgów BWP na różne kierunki, współdziałanie z piechotą było słabe, a czas potrzebny na ich zgrywanie był dość długi. Ponadto częste przerzucanie ich do różnych armii powodowało,

że zarówno dowódcy ogólnowojskowi, jak i dowódcy jednostek czołgów BWP nie czuli się odpowiedzialni za utrzymanie ich w stałej gotowości bojowej i właściwe wykorzystanie. Żeby ograniczyć negatywne oddziaływanie tych okoliczności, przydzielano je armiom na dłuższe okresy czasu.

Z tabeli 3 widać, że nasycenie czołgami BWP związków piechoty w ważniejszych operacjach zaczepnych z lat 1944-45 wzrosło. Ich wykorzystanie opierało się na zasadach wyłożonych w "Regulaminie bojowym wojsk pancernych i zmechanizowanych Armii Czerwonej", który został wprowadzony do wojsk w lutym 1944 r.

Do 1944 r. brygady /pułki/ czołgów i dział pancernych przydzielane dywizjom, zazwyczaj nie były podporządkowane oddziałom i pododdziałom, lecz zostawały w podporządkowaniu dowódców dywizji, gdyż było ich zbyt mało. Gdy zaczęło ich przybywać, a dowódcy pułków i batalionów nauczyli się je wykorzystywać w walce - to od drugiej połowy 1944 r. wykorzystywano je dwojako: zostawały przydzielone pułkom lub tylko wspierały ich natarcie. Stosowanie tej drugiej formy wynikało z charakteru obrony przeciwnika, zależało także od warunków terenowych, zamiaru rozegrania walki i operacji oraz planu wykorzystania czołgów BWP oraz doświadczenia bojowego i umiejętności dowódców związków piechoty.

Podczas przełamывania silnie rozbudowanej obrony i nasyconej dużą ilością środków przeciwpancernych, czołgi BWP zazwyczaj przydzielano pułkom pie-

TABELA 3

Operacja	Armia	Dywizja korpus	Przydzielone jed- nostki czołgów	Ilość czołgów				Odcinek przeła- mania	Gęstość czołgów 1 dz. panc.
				KW IS	T-34	T-60 T-70	BAU		
Operacja białoruska VI-VIII 1944 r.	49 A	32 DP	42BPanc, 1196 pdzp	-	32	8	46	2 km	43
		290 DP	334 pdzp	-	30	8	45	3	27
		269 DP	43 BPanc, 342 1 1902 pdzp 233 pcz, 722 pdzp	-	1	20	20	3	13,6
Operacja wschodnio- pruska I-IV 1945 r.	2 AUD	90 DP	46, 93, 95 pcz	73	-	-	-	2	36
		46 DP	94 pcz, 1476 pdzp	21	-	-	20	1,5	27
		142 DP	1297 pdzp	-	-	-	21	2	10,5
		381 DP	1196 pdzp	-	-	-	21	1	21
Operacja wiślańsko- odrzańska I-II 1945 r.	69 A	312 DP	3/68 BPanc, 1206 pdzp	-	21	-	21	1	42
		134 DP	komp. 2/68 BPanc, 1/12 bdzp, 344 pdzp	3	10	-	37	2,2	23
		274 DP	33 pcz, 1/68 BPanc, 1221 pdzp	23	21	-	21	1,8	36
		77 DP gw.	komp. 2/68 BPanc, 1205 pdzp	-	10	-	21	2	15,5
Operacja berlińska IV-V 1945 r.	5 AUD	26 KP gw.	67 BPanc, 396 pdzp, 1/7 BPanc, 98, 100, 360 sddzp	90	-	3	57	2	75
		32 KP	11 BPanc /bez pcz/, 1504 pdzp, 444, 65, 330 sd dzp	65	-	3	57	2	62
		9 KP	220 BPanc, 302, 333, 337 sddzp, jeden pcz, 11 BPanc	21	65	3	36	3	41

choty. Dowódca pułku stawiał im zadanie, organizował współdziałanie i dowodził nimi w czasie walki. Tak np. wykorzystywano czołgi BWP w 2 AUd w operacji wschodnio-pruskiej 1945 r. Będące w dyspozycji dowódcy 90 DP czołgi BWP zostały rozdzielone następująco: 46 i 93 pcz zostały przydzielone 173 pp, a 95 pcz - 286 pp, będącemu w drugim rzucie dywizji. Pułki czołgów wykorzystywano w sposób scentralizowany, jako środek będący w dyspozycji dowódców pułków. Gęstość czołgów w 173 pp wynosiła 62 jednostki na 1 kilometr odcinka przełamania.

Należy zauważyć, że tak zmasowane użycie czołgów BWP i ich głębokie urzutowanie nie zawsze było słuszne. Doświadczenie pokazało, że głębokie urzutowanie czołgów BWP obniżało siłę ich początkowego uderzenia i pozwalało przeciwnikowi na kolejne ich niszczenie, np. 19 pp nacierający w pierwszym rzucie 90 DP stracił w pierwszym dniu wszystkie czołgi BWP, a 95 pcz pozostawał w tym czasie w drugim rzucie. Pododdziały 19 pp pozbawione wsparcia czołgów nie wykonały swoich zadań, co odbiło się ujemnie na przebiegu natarcia dywizji. Podobne przykłady wykorzystania czołgów BWP spotkać można niejednokrotnie w czasie wojny. Zmasowane wykorzystanie czołgów BWP było najbardziej efektywne wówczas, gdy na kierunkach pomocniczych chociaż minimalnie wzmacniano związki piechoty czołgami.

Podczas natarcia na słabo rozbudowaną obronę wroga, a także w wypadkach gdy w planie walki przewidywano połączenie grup czołgów BWP w dywizjach

i korpusach, oddziały i związki czołgów BWP pozostawały w podporządkowaniu dowódcy dywizji i wspierały pułki piechoty. Taka forma wykorzystania czołgów miała miejsce w związkach 5 AUD. w operacji wiślańsko-odrzańskiej 1945 r. Z przydzielonych 26 KPgw czołgów BWP stworzono cztery grupy do wsparcia pułków piechoty pierwszego rzutu. W czasie przełamania głównego pasa obrony czołgi BWP były środkiem oddziaływania dowódcy dywizji. Po przełamaniu drugiej pozycji głównego pasa obrony dowódcy dywizji łączyli swoje grupy czołgów BWP i tworzyli z nich oddziały wydzielone do uchwycenia z marszu drugiego pasa obrony przeciwnika. Po przełamaniu drugiego pasa obrony dowódcy korpusów piechoty zabierali czołgi BWP z podporządkowania dowódców dywizji i stwarzali korpusne oddziały wydzielone. Wspomniany dowódca 26 KPgw stworzył oddział wydzielony w składzie: 220 BPanc, 396 pdzp oraz 92 inżynierski pułk czołgów.

W operacjach zaczepnych z lat 1944-45 należy dostrzec ostro występującą tendencję wzmocnienia czołgami BWP pododdziałów piechoty. Jeśli w latach 1942-43 przy małej ilości posiadanych czołgów BWP taki sposób wykorzystania prowadził do ich rozproszenia - co nie przyniosło korzyści - to w latach 1944-45 wskutek wzrostu ich ilości i nabytego przez dowódców piechoty doświadczenia, taki sposób był bardziej efektywny. W operacjach zaczepnych w latach 1944-45 brygady i pułki czołgów /dział pancernych/ najczęściej dzielono i przydzielano

pododdziałom piechoty /najpierw pułkom, później batalionom/ nacierającym w pierwszym rzucie na kierunku głównego uderzenia. Batalionom piechoty za zwyczaj przydzielano kompanię czołgów lub baterię dział pancernych, a niekiedy i jedno i drugie. W celu ścisłego współdziałania w walce plutony czołgów wspierały konkretne kompanie piechoty, a plutonowi piechoty wskazywano konkretny czołg, za którym miał nacierać. Według takiej zasady wykorzystywano czołgi BWP w dywizjach piechoty 69 i 8 A gw w operacji wiślańsko-odrzańskiej i berlińskiej.

Doświadczenia w zakresie zdecentralizowanego wykorzystania czołgów BWP w końcowych operacjach całkowicie się sprawdziły. Tworzenie grup czołgów BWP wg ilości batalionów w pierwszym rzucie oraz bezpośrednie podporządkowanie ich dowódcom batalionów zapewniło ścisłe współdziałanie, pozwalało osiągać większe efekty niż w grupach pułkowych i dywizyjnych. Miało to swój wyraz w podwyższeniu tempa przełamania i wzrostu głębokości działania wojsk za dzień walki.

Cechą charakterystyczną wykorzystania czołgów BWP w operacjach zaczepnych końcowego okresu wojny było to, że ich działania planowano na całą głębokość przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela. Po przełamaniu głównego pasa obrony grupy czołgów łączono w dywizyjne lub korpusne oddziały wydzielone do uchwycenia z marszu drugiego pasa obrony przeciwnika oraz prowadzenia pościgu. W niektórych armiach /korpusach/ takie oddziały /grupy/

tworzono wcześniej, jeszcze przed rozpoczęciem natarcia, w składzie 2-3 pułków czołgów lub brygady pancernej.

Na podstawie doświadczeń ustalono, że dla zabezpieczenia manewru i efektywnego prowadzenia ognia przez czołgi BWP jest konieczne, by odstępy między nimi w jednej linii nie wynosiły mniej niż 25-50 m, a odległość między czołgami pierwszej i drugiej linii oraz nacierającymi za nimi działami pancernymi wynosiła nie więcej niż 100-200 m. Mniejsze odstępy między czołgami utrudniały manewr na polu walki, powodowało to duże straty, a przy dużej głębokości ugrupowania utrudniało współdziałanie i wsparcie ogniem czołgów i dział pancernych, a także osłabiało współdziałanie z piechotą. Te czynniki warunkowały maksymalną gęstość czołgów BWP pierwszego rzutu atakującej piechoty, która wynosiła 30-40 jednostek na kilometr frontu. Takie gęstości tworzono w dywizjach piechoty, nacierających na kierunku głównego uderzenia. Jednak niekiedy gęstość czołgów BWP podwyższano do 50-70 szt. /8 gw i 5 AUD. w operacji berlińskiej/. Taką gęstość osiągnęto w efekcie głębokiego urzutowania czołgów BWP.

Pod koniec wojny miały miejsce istotne zmiany w jakościowej i wewnętrznej strukturze grup czołgów BWP. Jeśli w operacjach zaczepnych w latach 1942-1943 czołgi lekkie T-60, T-70 stanowiły ponad 20%, a ciężkie nie przewyższały 15%, to w operacjach 1945 r. czołgów lekkich w grupach BWP już nie by-

ło, a procent czołgów ciężkich wzrósł do 40-50. W operacjach wschodnio-pruskiej i berlińskiej osiągnął nawet 60-70%. W takim razie podstawę grup czołgów BWP w końcu wojny stanowiły czołgi średnie i ciężkie. Znacznie wzrósł udział dział pancernych w tych grupach. W operacjach przeprowadzonych w 1943 r. stanowił on 15-25%, natomiast w 1945 r. - do 40-50% i więcej.

Brygady i pułki dział pancernych przedzielane związkom piechoty, wykorzystywano zarówno do wsparcia piechoty, jak i czołgów. Jeśli w operacjach 1943 r. działa pancerne wydzielano głównie do wsparcia czołgów, to w operacjach zaczepnych z lat 1944-45 znaczna część dział pancernych była przeznaczona do wsparcia piechoty. Wynikało to nie tylko z potrzeby wzmocnienia piechoty, lecz również z tego, że jednostek dział pancernych było więcej niż czołgów. Tak np. w 8 Agw /operacja wiślańsko-odrzańska/ ilość dział pancernych przewyższała ilość czołgów ponad trzykrotnie. W niektórych operacjach przy niedostatku czołgów, działa pancerne wykorzystywano jako czołgi BWP, które działały przed ugrupowaniem piechoty. Takie wykorzystanie dział pancernych w nielicznych przypadkach miało swoje uzasadnienie w konkretnej sytuacji taktyczno-operacyjnej i prowadziło do sukcesów. W wielu jednak przypadkach powodowało nieuzasadnione straty.

W trakcie wojny zostały wypracowane najbardziej efektywne sposoby organizacji i przygotowania czołgów BWP do działań. Przygotowanie rozpo

czyniało się zazwyczaj od momentu ich przybycia w rejon działań. Związki /oddziały/ pancerne już na stacjach wylądowych spotykały się z przedstawicielami tych armii, którym zostały przydzielone i maszerowały w rejon ześrodkowania oddalony o 20-30km od przedniego skraju. W tych rejonach ukompletowywano je, przeprowadzano przeglądy techniczne oraz gromadzono środki materiałowe.

Po otrzymaniu zarządzenia przemieszczały się one do rejonów wyczekiwania, oddalonych 8-15 km od przedniego skraju obrony przeciwnika, tj. poza zasięgiem ognia jego artylerii. W rejonach wyczekiwania kończono przygotowanie do natarcia; dokonywano rozdziału pododdziałów pancernych do konkretnych pododdziałów piechoty; prowadzono rozpoznanie terenu i przeciwnika; określano zadania grup BWP, organizowano współdziałanie z piechotą, artylerią i saperami. Często w tym okresie przeprowadzano wspólne zajęcia taktyczne, na których szczegółowo opracowywano problemy współdziałania.

Krótko przed przejściem do natarcia czołgom BWP wyznaczano rejony /pozycje/ wyjściowe oddalone 1-3 km od przedniego skraju. W tych przypadkach, gdy warunki terenowe nie pozwalały na dogodny wybór rejonów wyjściowych, to w ich miejsce wskazywano rubież rozwijania, na którą wychodziły czołgi i zajmowały swoje miejsce w ugrupowaniu bojowym piechoty z chwilą rozpoczęcia artyleryjskiego przygotowania ataku. W czasie artyleryjskiego przygotowania czołgi BWP rozpoczynały marsz z rejonu wycze-

kiwania lub wyjściowego z takim wyliczeniem, by w wyznaczonym czasie wdrzeć się wspólnie z piechotą na przedni skraj obrony przeciwnika. Atak czołgów i piechoty zazwyczaj wspierano wałami ogniowym na głębokości 1,5-2,5 km, później - kolejnym ześrodkowaniem ognia oraz zmasowanymi uderzeniami lotnictwa bombowego i szturmowego.

Działania czołgów BWP podczas przełamania obrony przeciwnika miały charakter natarcia metodycznego od rubieży do rubieży. Jednak przy takim sposobie działania, czołgi BWP nie miały możliwości wykorzystania w całej pełni swoich walorów bojowych, a tempo natarcia musiały dostosować do tempa i możliwości piechoty. Jak pokazała praktyka tempo natarcia piechoty na polu walki wynosiło około 1,5-2 km/godz. W takim tempie była przełamywana zazwyczaj tylko pierwsza pozycja obrony przeciwnika.

Podczas podchodzenia czołgów BWP i piechoty do drugiej, a szczególnie trzeciej pozycji głównego pasa obrony, opór znacznie wzrastał. Czołgom i piechocie przychodziło pokonywać ogniowe przeciwdziałanie przeciwnika i odpierać kontrataki jego czołgów. W takim przypadku najlepsze rezultaty osiągało wówczas, gdy część czołgów ogniem z miejsca odpierała kontratakującego przeciwnika, a druga część w tym czasie wykonywała uderzenia na jego skrzydła i tyły.

W wypadku znacznej przewagi przeciwnika w czołgach, najbardziej efektywne okazało się wykorzystanie czołgów do prowadzenia ognia z miejsca lub z

zasadzek. Stosując zasadzki i prowadząc ogień z miejsca 260 pczc /operacja wschodnio-pruska/ odparł kontratak 45 czołgów wroga, niszcząc 29 z nich i utrzymując nakazaną rubież. W związku z powolnym przełamaniem drugiej i trzeciej pozycji głównego pasa obrony przeciwnika, dowódcy pułków i dywizji piechoty w celu potęgowania siły uderzenia, zazwyczaj wprowadzali do bitwy swoje drugie rzuty /odwody/. Należy zauważyć, że do końca wojny, także na kierunkach głównych uderzeń, drugie rzuty pułków, dywizji i korpusów - jako reguła - wprowadzano do walki bez czołgów. Praktyka zmiany podporządkowania czołgów BWP pierwszego rzutu jednostek piechoty dla wsparcia drugich rzutów nie sprawdziła się. Podczas zmiany podporządkowania czołgów BWP ich współdziałanie z piechotą było wręcz złe i w konsekwencji prowadziło do obniżenia tempa natarcia.

W końcowym okresie wojny niektóre związki piechoty nie uzyskiwały dostatecznej gęstości czołgów BWP. W celu uzyskania wysokiego tempa przełamania, wzmocniano je czołgami z grup szybkich. Tak np. w pasie 98 KP 2 AUd. /operacja wschodnio-pruska/ był wprowadzony do bitwy 8 KPanc gw /253 czołgi/. W operacji berlińskiej dla dołamania głównego pasa obrony przeciwnika zostały wprowadzone do bitwy w pasie 8 A gw - korpusy 1 APanc gw /700 czołgów/ i w pasie 5 AUd. - korpusy 2 APanc gw. /660 czołgów/. Korpusom piechoty przydzielano średnio 70-100 czołgów i dział pancernych. Faktycznie jednak dla prze-

łamania obrony przeciwnika w tempie 7-9 km na dobę
potrzeba im było 250-400 czołgów i dział pancernych.

x

x

x

Studiowanie doświadczeń bojowych w zakresie wykorzystania czołgów BWP ma znaczenie praktyczne i teoretyczne. Znaczenie uzyskanych doświadczeń sprowadza się do tego, że na ich podstawie można ocenić żywotność założeń oraz wyciągnąć praktyczne wnioski. Doświadczenia wojenne potwierdziły realność zasad naszej sztuki wojennej, które stwierdzały, że w składzie wojsk lądowych, oprócz dużych związków pancernych przeznaczonych do działań samodzielnych, należy także posiadać specjalne oddziały czołgów do wspólnych działań z piechotą /czołgi BWP/.

Naruszenie tej zasady przed wybuchem wojny odbiło się negatywnie na rezultatach operacji przeprowadzonych w latach 1941-42. Błędy w sposobach i formach działań wojsk pancernych oraz ich organizacji musieliśmy usuwać już w trakcie wojny, w niesłychanie trudnych warunkach, co wymagało olbrzymich ofiar i dużego wysiłku.

Wojna potwierdziła również konieczność masowania czołgów na kierunkach głównych uderzeń. W przebiegu działań bardzo wyraźnie zarysowała się tendencja do ciągłego wzrostu nasycenia czołgami BWP związków piechoty oraz masowanie czołgów na kie -

runkach głównych uderzeń. Gęstości czołgów BWP w końcu wojny w porównaniu z operacjami z lat 1941-42 wzrosły średnio 3-4-krotnie i wynosiły: w korpach piechoty 20-30, dywizjach - 30-40 sztuk na kilometr frontu.

Dla pierwszych dwóch lat wojny było charakterystyczne ześrodkowanie przydzielonych czołgów BWP w rękach dowódców dywizji. Wynikało to z braku niedostatecznej ilości czołgów BWP oraz nieznacznego doświadczenia dowódców w zakresie ich wykorzystania. W następnych latach, w związku ze wzrostem produkcji czołgów i dział pancernych oraz doświadczenia dowódców, czołgi BWP przydzielano również pułkom i batalionom. Ta tendencja była spełnieniem postulatu stałego nasycenia sprzętem bojowym związków piechoty, które dźwigały na sobie główny ciężar walki. W operacjach zaczepnych 1945 r. główna masa czołgów BWP była ześrodkowana w batalionach i pułkach, działających w pierwszych rzutach. Jednocześnie czołgi BWP z głównego środka wsparcia zostały przekształcone w główne jądro, wokół którego grupowały się pododdziały innych rodzajów wojsk lądowych.

Doświadczenia wskazują na prostą zależność przebiegu natarcia od umiejętnego współdziałania czołgów z innymi rodzajami wojsk. Wojska przekonały się o tym, że jeśli czołgi oderwą się od piechoty, którą wspierają, to przestały one spełniać swoje główne zadanie, do którego były przeznaczone, zanikało współdziałanie i ponosiły one olbrzymie i zbyteczne straty.

Praktyka pokazała również, że utrzymanie ciągłego współdziałania z innymi rodzajami wojsk jest możliwe wówczas, gdy dowódcy wojsk pancernych dobrze znają zasady walki ogólnowojskowej, a dowódcy związków /oddziałów/ piechoty, artylerii, wojsk inżynieryjnych oraz innych rodzajów wojsk - możliwości bojowe czołgów i dział pancernych oraz zasady ich wykorzystania.

/A. Biegiszew: Wykorzystanie czołgów BWP w operacjach zaczepnych Wielkiej Wojny Narodowej. Wojenno-Istoriczeskij Żurnał nr 6/1962, s. 19-31.

Tłumaczył: mjr H. HERMAN

II. UŻYCIE CZOŁGÓW BEZPOŚREDNIEGO WSPARCIA PIECHOTY

Na początku wojny park pancerny radzieckich sił zbrojnych składał się głównie z lekkich czołgów T-26, BT, T-60. Wojska dopiero zaczęły otrzymywać doskonałe na owe czasy czołgi KW i T-34. Czołgów tych jednak było wówczas niewiele.

Doświadczenia pierwszych tygodni wojny wykazały ogromną rolę czołgów w walce i operacji i jednocześnie przekonały, że nasze lekkie czołgi miały słaby pancerz, który przebijały odłamki ciężkich pocisków artyleryjskich. Użycie benzyny jako paliwa powodowało, że czołgi łatwo się zapalały. Małokalibrowe armaty czołgowe nie dawały dużego efektu w walce z czołgami nieprzyjaciela. Dlatego zwrócono szczególną uwagę na wyposażenie armii w dostateczną ilość nowoczesnych czołgów. Już jesienią 1942 r. park pancerny Armii Radzieckiej zdecydowanie wzrósł i uległ zmianom pod względem jakościowym. W tym czasie nasze związki i oddziały pancerne miały już w uzbrojeniu głównie słynny średni czołg T-34 i dużą ilość ciężkich czołgów KW. Czołgi te miały trwałą pancerną, mocne uzbrojenie oraz silnik pracujący na paliwie ciężkim i pod tymi względami przewyższały czołgi wroga.

Wojna udowodniła, że bardzo trudno jest wspierać nacierające czołgi ogniem dział o trakcji konnej i nawet zmechanizowanej. Dlatego w toku wojny wojska zaczęły otrzymywać różnego rodzaju działa pancerne, które skutecznie towarzyszyły czołgom i piechocie w walce.

Dzięki temu, że wojska otrzymywały duże ilości czołgów i dział pancernych wysokiej jakości, oraz dzięki nabytym doświadczeniom, sposoby użycia w walce czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty doskonaliły się nieustannie.

Należy zaznaczyć, że park pancerny nieprzyjaciela, który na początku wojny składał się głównie z czołgów lekkich, uległ w toku wojny również poważnym zmianom. Latem 1943 r. armia niemiecka otrzymała znaczne ilości czołgów ciężkich typu "Tygrys" i "Pantera" oraz ciężkich dział pancernych typu "Ferdynand", co również wywierało wpływ na rozwój użycia radzieckich czołgów w walce.

Na początku wojny Armia Radziecka poniosła znaczne straty w czołgach i dlatego związki piechoty prawie nie otrzymywały czołgów jako wzmocnienia. Jednak nawet w tych wypadkach, kiedy związkom piechoty przydzielano czołgi, popełniano bardzo poważne błędy w ich użyciu, co należy tłumaczyć brakiem doświadczenia bojowego i ciężką sytuacją na froncie.

Największy błąd w użyciu czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty polegał na tym, że czołgów, które dywizje piechoty otrzymywały jako wzmocnienie, używano w sposób rozproszony, drobnymi grupami. Na przykład we wrześniu 1941 r. 116 samodzielny batalion czołgów został rozdzielony pomiędzy dwie dywizje działające na różnych kierunkach. W grudniu 1941 r. 8 dywizja piechoty gwardii została wzmocniona brygadą pancerną posiadającą 14 czołgów.

Dowódca dywizji rozdzielił czołgi w ten sposób, że 8 czołgów przydzielił pułkom piechoty, a 6 pozostawił w swoim odwodzie. Podobnych przykładów rozdrabniania czołgów było bardzo wiele. Ponadto w użyciu czołgów, jak zresztą i innych środków, zaobserwować można było tendencję do równomiernego rozdzielania ich wzdłuż frontu.

Wskutek takiego użycia gęstości czołgów były bardzo małe. Na przykład w okresie przeciwnatarcia pod Moskwą, tam gdzie były czołgi bezpośredniego wsparcia piechoty, gęstość ich nie przekraczała 6-8 czołgów na 1 km frontu. Małe gęstości czołgów i błędy w użyciu artylerii uniemożliwiały przełamywanie obrony nieprzyjaciela w szybkim tempie.

Ugrupowanie bojowe czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty w wielu wypadkach również nie odpowiadało wymaganiom walki. Mimo, że czołgów było mało, używano ich, jak widać ze szkicu 21 w kilku rzutach, co oczywiście nie mogło zapewnić jednoczesnego masowego ataku czołgów razem z piechotą.

Dużym brakiem była zła organizacja współdziałania czołgów z piechotą, artylerią i wojskami inżynieryjnymi.

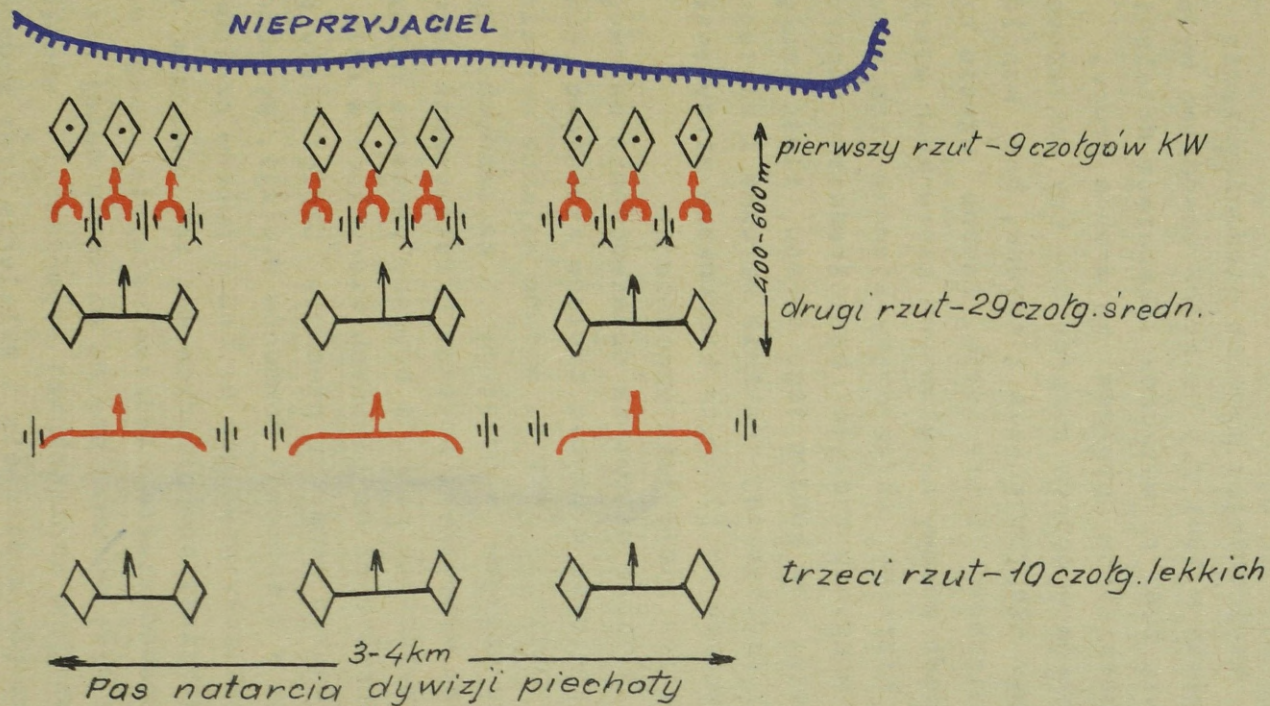
Bardzo często czołgi odrywały się od piechoty, wysuwały się daleko naprzód, traciły wsparcie artylerii i piechoty, ponosiły wskutek tego bardzo duże straty i nie wykonywały stawianych im zadań. Tak było, na przykład w operacji zaczepnej 61 armii we wrześniu 1942 r. Z powodu źle zorganizowanego współdziałania z piechotą czołgi były zmuszone kilka ra-

zy pokonywać przedni skraj obrony nieprzyjaciela, posuwać się w głąb i wracać, ponieważ piechota nie wykorzystywała ich powodzenia i we właściwym czasie nie posuwała się za nimi. Doprowadziło to do dużych strat w czołgach i uniemożliwiło wykonanie zadania bojowego. Analogicznych przykładów odrywania się piechoty od czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty było wiele.

Praktyka bojowa daje wiele przykładów, jak czołgi bezpośredniego wsparcia piechoty ponosiły duże i niepotrzebne straty z powodu złego współdziałania z wojskami inżynieryjnymi. W czasie natarcia pod Stalingradem 422 dywizja piechoty otrzymała jako wzmocnienie batalion czołgów. Już na początku natarcia na przednim skraju batalion stracił na polach minowych 24 czołgi /w tej liczbie 19 czołgów T-34/ z 28, jakie posiadał.

Na początku wojny występowały również braki w organizacji rozpoznania nieprzyjaciela i terenu. Często czołgi wchodziły do walki nie znając systemu obrony przeciwpancernej nieprzyjaciela, dostawały się pod niszczący ogień artylerii przeciwpancernej, ponosiły straty i oczywiście nie osiągały powodzenia. Niedostatecznie również rozpoznawano i uwzględniano właściwości terenu, co także prowadziło do strat i braku powodzenia. Na przykład podczas natarcia w sierpniu 1941 r. na południe od Jelni czołgi po przeprawieniu się przez rzekę napotkały błotnistą dolinę, której nie potrafiły pokonać. Poniosły straty i nie okazały pomocy piechocie.

UGRUPOWANIE BOJOWE CZOŁGÓW BWP W LATACH 1941-42



Uwzględniając poważne niedociągnięcia w użyciu czołgów w 1941 r., Naczelne Dowództwo wydało w styczniu 1942 r. wytyczne zakazujące dzielenia brygad i batalionów czołgów na drobne grupy, używania czołgów w sposób rozproszony bez dokładnego rozpoznania nieprzyjaciela i terenu, bez współdziałania z piechotą i artylerią. Żądano użycia czołgów w sposób masowy na głównych kierunkach uderzenia.

Pierwszy okres wojny ujawnił więc poważne braki w użyciu czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty. Pod koniec tego okresu ilość czołgów w Armii Radzieckiej znacznie wzrosła i dlatego dywizje piechoty na głównych kierunkach otrzymywały większą ich ilość jako wzmocnienie.

W miarę nabywania doświadczenia bojowego niedociągnięcia w użyciu czołgów stopniowo usuwano.

Jesienią 1942 r. wydano wojskom wytyczne o użyciu czołgów w działaniach zaczepnych. Zgodnie z tymi wytycznymi podczas przełamywania obrony nieprzyjaciela pułki i brygady pancerne należało wykorzystywać na głównych kierunkach w celu bezpośredniego wsparcia piechoty. Czołgi miały pozostać w dyspozycji dowódców dywizji. Wytyczne nie dopuszczały podziału brygad i pułków czołgów i nie zezwalały podporządkowywać ich dowódcom oddziałów i pododdziałów. Podczas natarcia czołgi nie powinny były odrywać się od piechoty dalej niż 400 m. Wymagano szczegółowej organizacji współdziałania czołgów z piechotą i artylerią oraz żądano zabezpieczenia ich działań w ciągu całej walki.

Od przeciwnatarcia pod Stalingradem zaczęto używać brygad i pułków czołgów przydzielanych dywizjom jako wzmocnienie w sposób scentralizowany na kierunku głównego uderzenia dywizji, we współdziałaniu z tymi pułkami piechoty, w których pasach czołgi nacierały. Na przykład w 124 dywizji piechoty 5 armii pancernej podczas przeciwnatarcia pod Stalingradem czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty użyto w sposób następujący. Na głównym kierunku działały dwa bataliony czołgów, które wspierały dwa pułki piechoty, a jeden batalion znajdował się w rękach dowódcy dywizji jako odwód. Podobnie zostały użyte w tej operacji czołgi w innych dywizjach.

Artyleria, piechota i wojska inżynieryjne znacznie lepiej zabezpieczały teraz działania czołgów od początku do końca walki. W celu zabezpieczenia czołgów w walce zaczęto im wyznaczać działa towarzyszące. Oddziałom czołgów przydzielano pododdziały saperów. Obserwatorzy artyleryjscy zaczęli z czołgów korygować ogień artylerii prowadzony z zakrytych stanowisk ogniowych do przeciwpancernych środków nieprzyjaciela, które przeszkadzały w natarciu czołgów. Jak więc widać, prowadzono poszukiwania lepszych sposobów użycia czołgów i ich zabezpieczenia w działaniach zaczepnych.

Z biegiem czasu niektóre z tych sposobów uległy udoskonaleniu, inne - odrzucono.

Doświadczenia zdobyte w użyciu czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty zostały uogólnione w projekcie "Regulaminu Polowego" z 1943 r. Regula -

min podawał, że brygady i pułki czołgów są środkiem dowódcy armii, który przydziela je dywizjom. Podstawowym zadaniem tych czołgów było niszczenie i obezwładnianie piechoty i środków ogniowych nieprzyjaciela.

Masowe użycie czołgów na kierunki głównego uderzenia stało się w toku wojny zasadą, która znalazła swoje odbicie w regulaminach z 1942 r. i 1943 r. Tylko w poszczególnych wypadkach, na przykład podczas prowadzenia rozpoznania walką, batalionom wydzielonym przydzielano do kompanii czołgów. Tak było w operacji ostrogo-szoszańskie Frontu Woroneńskiego i podczas przeciwnatarcia pod Kurskiem.

W walkach drugiego okresu wojny gęstości czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty znacznie się zwiększyły i na głównych kierunkach wynosiły przeciętnie od 10 do 20 czołgów na 1 km odcinka przełamania. Dzięki temu obrona nieprzyjaciela była przełamywana w szybszym tempie.

Ugrupowanie bojowe czołgów uległo zmianie i składało się zazwyczaj z jednej, a niekiedy dwóch linii. Atakującym czołgom i piechocie towarzyszyły działa pancerne.

W walkach 1944 i 1945 r. dywizję piechoty działającą na głównym kierunku wzmocniano zazwyczaj brygadą czołgów lub pułkiem czołgów ciężkich i pułkiem artylerii pancernej. Umożliwiało to tworzenie gęstości do 20, a w końcu wojny - do 25 czołgów i dział pancernych na 1 km frontu przełamania.

Wzrost gęstości czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty w toku wojny przedstawia tabela 31.

Tabela 31

Gęstości czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty
w czasie Wielkiej Wojny Narodowej

Operacja, armia	Związki	Odcinek przełamania w km	Gęstość na 1 km
Przeciwnatarcie pod Moskwą grudzień 1941 r. 16 A	8 DP gw.	2,4	6,6
Przeciwnatarcie pod Stalingradem, listopad 1942 r. 5 APanc	124 DP	4	18
	293 DP	2,7	8
Przeciwnatarcie pod Kurskiem, lipiec 1943 r. 11 A	8 KP gw.	4	16
Wyzwolenie Białorusi, czerwiec 1944 r. 39 A	5 KP gw.	4	24
Operacja jassó-kiszyniowska, sierpień 1944 r. 27 A	104 KP	5,5	11
Operacja wiślańsko-odrzańska, styczeń 1945 r.	8 A gw.	3,5	23
	5 A Ud.	94 DP gw. 2,5	25

Ogólnie jednak gęstości czołgów osiągnięte na odcinkach przełamania związków piechoty były mimo wszystko do końca wojny niewystarczające. Dlatego nie zawsze udawało się szybkie przełamanie obrony nieprzyjaciela i często w celu dołamania taktycznej strefy obrony, a niekiedy nawet głównego pasa,

trzeba było wprowadzać grupy szybkie armii i frontów.

W niektórych operacjach dowódcy armii tworzyli z brygad i pułków czołgów, przeznaczonych do działań jako czołgi bezpośredniego wsparcia piechoty, armijne grupy szybkie rozwinięcia powodzenia. Gęstości czołgów przy przełamaniu obrony były wtedy mniejsze. Tak było w 11 armii gwardii Frontu Zachodniego pod Kurskiem, w 8 armii gwardii 1 Frontu Białoruskiego w operacji wiślańsko-odrzańskiej i w niektórych innych operacjach. Odbijało się to ujemnie na powodzeniu przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela, a przede wszystkim jego głównego pasa.

Do 1944 r. czołgi przydzielane dywizjom nie były podporządkowywane dowódcom pułków, lecz pozostawały w dyspozycji dowódcy dywizji. Jeżeli takie użycie czołgów miało swoje usprawiedliwienie wówczas, gdy czołgów było niewiele, to później nie odpowiadało już sytuacji. Czołgów było coraz więcej, dowódcy pułków i nawet batalionów piechoty nauczyli się organizować współdziałanie i używać ich w walce. W związku z tym od lata 1944 r. czołgi zaczęto przydzielać pułkom piechoty.

W operacjach na Białorusi i w operacji lwowsko-sandomierskiej czołgi przydzielano już batalionom pierwszego rzutu pułków piechoty. Podobnie było w operacji wiślańsko-odrzańskiej, gdzie czołgi przydzielano już batalionom piechoty nacierającym w pierwszym rzucie na kierunku głównego uderzenia.

Batalion otrzymywał zwykle kompanię czołgów lub baterię dział pancernych, a niekiedy obydwie te pododdziały. Co więcej, w celu lepszego współdziałania plutony czołgów wiązano ściśle z określoną kompanią, a plutonowi piechoty wskazywano czołg, za którym miał on nacierać. Trwałość współdziałania pomiędzy piechotą a czołgami uległa znacznej poprawie, co prowadziło do większego sukcesu w walce.

W toku trzeciego i czwartego okresu wojny w ugrupowaniu bojowym czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty zaszły następujące zmiany. Zrezygnowano z niczym nie uzasadnionego rzutowania czołgów wtedy, gdy było ich mało. Grupowanie czołgów w rzuty nawet przy gęstościach 20-25 wozów bojowych na 1 km odcinka przełamania znacznie osłabiało siłę ich początkowego uderzenia, ponieważ w pierwszym rzucie zazwyczaj nacierało nie więcej niż 10 - 15 czołgów i dział pancernych na 1 km frontu. Ponadto takie ugrupowanie czołgów umożliwiało nieprzyjacielowi niszczenie ich kolejno.

Chociaż doświadczenia wymagały zmiany sposobów użycia czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty, to jednak przejście do jednorzutowego ich ugrupowania przy przełamywaniu obrony nieprzyjaciela odwlekało się. Dopiero w trzecim okresie wojny jednorzutowe ugrupowanie czołgów i dział pancernych stało się trwałą zasadą.

Należy także podkreślić, że do końca wojny, nawet na głównych kierunkach, drugie rzuty pułków, dywizji i korpusów z zasady wchodziły do walki, tak

jak na początku, bez czołgów lub tylko z niewielką ich ilością otrzymywaną ze składu pierwszego rzutu. Zmniejszało to ich siłę uderzenia oraz osłabiało tempo przełamywania obrony nieprzyjaciela. Próby zbierania czołgów z pierwszych rzutów związków piechoty i podporządkowywania ich drugim rzutom bardzo osłabiały pierwsze rzuty. Ponadto w toku walki było to związane z poważnymi trudnościami, szczególnie gdy drugi rzut był wprowadzany na innym kierunku. W tym drugim wypadku w ogóle nie można było na czas dokonać zmiany podporządkowania.

Doskonalenie użycia w walce dział pancernych następowało równolegle i w ścisłym związku z rozwojem sposobów użycia czołgów.

Natarcie w zimie 1942/1943 r. wykazało, że działa i baterie artylerii o trakcji konnej, wyznaczone do towarzyszenia czołgom i piechocie, nie mogły podołać zadaniu: konie często ginęły, a przetaczanie dział przez obsługę było trudne i powolne. Użycie zwykłych samochodów jako ciągników artylerijskich również często nie dawało dodatnich wyników, ponieważ ruch samochodów po bezdrożach był bardzo trudny. Potrzebne były nowe, bardziej pewne środki towarzyszenia piechocie i czołgom w walce. Takim środkiem była właśnie artyleria pancerna.

W 1943 r. utworzono pułki artylerii pancernej odwodu naczelnego dowództwa. Pułki wyposażone w działa pancerne SU-76 przydzielano z zasady korpusom i dywizjom działającym na kierunku głównego uderzenia.

Przy końcu 1943 r. i na początku 1944 r. zaczęto formować ciężkie pułki artylerii pancernej od wodu naczelnego dowództwa. W skład tych dywizji włączono dywizjon dział pancernych SU-76. W niektórych armiach dywizjony dział pancernych zgrupowano w korpusne pułki i podporządkowano je dowódcom korpusów.

Praktyka całkowicie potwierdziła słuszność wprowadzenia jednostek artylerii pancernej w skład związków piechoty.

Początkowo w użyciu dział pancernych popełniano poważne błędy. Często nie używano ich w sposób masowy, a nawet poszczególne działa przydzielano pododdziałom. W wielu działaniach zaczepnych używano dział pancernych jako czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty w pierwszej linii i wtedy ponosiły one większe straty. Wynikało to w pewnej mierze z braku czołgów, częściej jednak na skutek słabej znajomości przez dowódców ogólnowojskowych właściwości bojowych dział pancernych. Nawet w 1944 r. działa pancerne często były używane w walce jako czołgi bezpośredniego wsparcia piechoty i nacierały nie za piechotę, lecz przed nią.

Doświadczenia bojowe użycia dział pancernych były uogólnione w wytycznych sztabów armii i frontów oraz w instrukcjach i regulaminach. Zabroniono rozdrabniania artylerii pancernej do pojedynczych dział i żądano użycia ich zgodnie z przeznaczeniem, to jest w celu towarzyszenia piechocie i czołgom w natarciu.

Później dział pancernych używano w sposób następujący: posuwały się one za czołgami i piechotą od rubieży do rubieży i niszczyły z krótkich przystanków działa przeciwpancerne, czołgi i działa pancerne nieprzyjaciela. Gdy piechota nacierała bez czołgów, a posiadała działa pancerne, tym ostatnim zabraniano wysuwać się przed piechotę; miały one posuwać się albo w ugrupowaniu piechoty, albo bezpośrednio za jej tyralerią.

Tam gdzie podczas przełamania obrony nieprzyjaciela używano czołgów i dział pancernych umiejętnie, w ścisłym współdziałaniu z piechotą, artylerią i wojskami inżynieryjnymi, zapewniały one prawie zawsze powodzenie przełamania. Podczas odpierania kontrataków piechoty i czołgów nieprzyjaciela nasze czołgi i działa pancerne cementowały ugrupowanie bojowe własnej piechoty i wspólnie z artylerią decydowały o rozbiciu wojsk kontratakujących. Doświadczenia wojny wykazały więc niezbicie, że czołgi stanowią podstawową siłę uderzeniową związków piechoty i dlatego powinny wchodzić organicznie w skład tych związków.

W ciągu całej wojny czołgi wywierały istotny wpływ na rozwój taktyki walki zaczepnej. Wraz ze wzrostem ilości czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty, przy właściwej organizacji ich współdziałania z piechotą i artylerią, znacznie wzrastało tempo przełamania obrony nieprzyjaciela, zwiększała się głębokość dziennych zadań wojsk i ich zdolność manewrowa. Komplikowało się przy tym oczywiście kierowanie walką.

Powodzenie walki zaczepnej w dużym stopniu zależało od umiejętności ukrycia przed nieprzyjacielem przygotowań do natarcia, a szczególnie ześrodkowania dużych zgrupowań pancernych, oraz od umiejętności wykonania zaskakującego uderzenia.

Ześrodkowanie czołgów i ich podejście do wybranego odcinka przełamania bez przestrzegania zasad maskowania zawsze było dla nieprzyjaciela pierwszym objawem przygotowującego się natarcia. Wskutek tego mógł on przygotować na czas środki do odparcia radzieckiego natarcia. Dlatego skryte ześrodkowanie i wyjście czołgów do rejonów wyczekiwania /jeśli je wyznaczono/ i na podstawie wyjściowe do natarcia zawsze odgrywało ważną rolę.

Rejon ześrodkowania wybierano z zasady w terenie zakrytym. W rejonach ześrodkowania oddziały pancerne ściśle przestrzegały dyscypliny maskowania i zachowywały ciszę radiową.

Na jedną, dwie doby przed natarciem czołgi bezpośrednio wsparcia piechoty, zachowując ściśle zasady maskowania, zazwyczaj w nocy wychodziły do rejonów wyczekiwania.

Duże trudności musiały pokonywać czołgi w czasie przechodzenia na podstawie /do rejonów/ wyjściowe, które zależnie od terenu wybierano w odległości 1-2 km od przedniego skraju obrony.

W toku wojny stosowano głównie dwa sposoby wyjścia czołgów bezpośrednio wsparcia piechoty do rejonów wyjściowych: pod Stalingradem i Kurskiem, w mohylewskiej, wiślańsko-odrzańskiej i w niektórych innych operacjach zaczepnych czołgi wychodzi-

ły w nocy przed natarciem, w innych wypadkach wprowadzano je w okresie artyleryjsko - lotniczego przygotowania ataku. Niekiedy czołgi w ogóle nie zajmowały podstaw wyjściowych, a z rejonu wyczekiwania wyruszały bezpośrednio do natarcia.

Jeżeli czołgi wychodziły na podstawy wyjściowe w nocy przed natarciem, stosowano najprzeróżniej - sze środki w celu zagłuszenia szumu motorów: prowadzono ogień artylerii, działało lotnictwo bombowe itp. Mimo wszystko bardzo rzadko udawało się ukryć przejście czołgów do rejonów wyjściowych, zwłaszcza gdy przeciwnik oczekiwał naszego natarcia na danym odcinku frontu. Na przykład na podstawie szumu silników czołgów wychodzących na podstawy wyjściowe w nocy przed natarciem nieprzyjaciel zdołał ustalić, że wojska 2 Frontu Białoruskiego w operacji mohylewskiej, a wojska 1 Frontu Białoruskiego w operacji wiślańsko-odrzańskiej zajęły rejony wyjściowe do natarcia i wysnuł z tego odpowiednie wnioski.

Bardziej celowe okazało się wysuwanie czołgów na podstawy wyjściowe do natarcia w okresie artyleryjsko-lotniczego przygotowania, ponieważ zazwyczaj zdążyły one rozwinąć się na czas.

Do końca wojny dowódcy radzieccy zdobyli wiele doświadczenia w użyciu oddziałów i pododdziałów pancernych w ogólnowojskowej walce zaczepnej, a przede wszystkim nauczyli się ześrodkowywać czołgi i działa pancerne na decydujących kierunkach, odpowiednio grupować je do walki, właściwie organi -

zować ich współdziałanie z innymi rodzajami wojsk
oraz zabezpieczać działanie czołgów pod względem
technicznym.

Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie
Narodowej 1941-1945. Warszawa 1960 r., s. 194-202.

III. PLANOWANIE DZIAŁAŃ BOJOWYCH CZOŁGÓW I ARTYLERYI PANCERNEJ

69 armia, w celu przeprowadzenia radomsko-łódzkiej operacji, posiadała następującą ilość czołgów i dział pancernych^{x/}:

Tabela nr 3

Lp.	Wyszczególnienie oddz. i jedn.	Czołgi			Działa panc.			Razem	
		IS	T-34	T-70	ISU 152	SU 85	SU 76	czołg.	dz. panc.
1	1205 papanc						21		21
2	1206 papanc						21		21
3	1221 papanc						21		21
4	344 pczapanc				21				21
5	15 BApanc	3		5			60	8	60
6	33 pczc	21						21	
7	66 bcz	2	65					67	
8	11 korpus panc	21	207			21	23	228	44
	RAZEM	47	272	5	21	21	146	324	186

Z ogólnej ilości 512 czołgów i dział pancernych, do zorganizowania grup bezpośredniego wsparcia piechoty w dywizjach piechoty wykorzystano - 188 czołgów i dział pancernych, tj. wszystkie wymienione w tabeli nr 3 oddziały, z wyjątkiem 11 korpusu pan-

x/ Archiwum MO f. 426, op. 96770, d. 3 11. 3-5.
 Tablica sporządzona wg archiwum MO ZSRR, f. 426 op. 95963, d. 5, l. 266.

cernego stanowiącego grupę szybką armii i 12 brygady artylerii pancernej /z jej składu zabrano tylko jeden dywizjon/.

Zgodnie z decyzją dowódcy 69 armii i dowódców dywizji piechoty, wszystkie czołgi bezpośredniego wsparcia piechoty i działa pancerne, przewidywano wykorzystywać w pasie przełamania czterech dywizji piechoty. Grupy czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty utworzono w każdym pułku pierwszego rzutu dywizji. Skład ich wyszczególniony został w tabeli nr 4.

Największą ilość czołgów i dział pancernych otrzymały te pułki, które nacierały na kierunkach głównego uderzenia dywizji i korpusów. 274 dywizja piechoty, nacierająca na kierunku głównego uderzenia 61 korpusu piechoty otrzymała 65 czołgów i dział pancernych, podczas gdy 134 dywizja piechoty tego samego korpusu, otrzymała 50 czołgów i dział pancernych.

W 61 korpusie piechoty osiągnięto gęstości 29 czołgów i dział pancernych na 1 km frontu przełamania.

77 gwardyjska dywizja piechoty nie posiadała potrzebnej ilości czołgów, ażeby uzyskać na 2 km odcinka przełamania normalną gęstość. W tym wypadku dowódca dywizji prawie wszystkie czołgi i działa pancerne /26 z posiadanych 31/ wykorzystał do wsparcia 218 gwardyjskiego pułku piechoty, który nacierał na kierunku głównego uderzenia dywizji. Oczywiście, taka decyzja w konkretnych warunkach była jak najbardziej słuszna.

Tabela nr 4

Nr DP	Odcinek przełamania	Jakie oddziały i pododdz. czołg. i dział panc. GczBWP	Razem czołgów i dział panc.	Gęstość na 1 km frontu przełamania	Skład GczBWP w pułkach piechoty			komu podporządkowuje się cz. i dz. panc. ze składu bat. czołg.
					W składzie czołgowych batalionów	W prawoskrzydłowym pułku	W lewoskrzydłowym pułku	
312 DP 91 KP	1 km	3/68 sbcz	42	42	pluton czołgów i bat. SAU	1079 pp kompania czołgów i dwie bat. SAU	1081 pp dwa plutony cz. i bat. SAU	1081 pp
134 DP z 61 KP	2,2 km	344 pczap 1 dyw. 12 Bapanc 1 komp. 2/68 sbcz	50	23	pluton czołgów i bat. SAU 12 bapanc	738 pp 2 bater. 344 pczapanc 1 bat. 12 sbdzpanc	629 pp komp. cz. 68 bcz 2 bat. 344 pczapanc 2 bat. 12 sbapanc	738 pp
274 DP z 61 KP	1,8 km	33 pczc 1/68 bcz 1221 papanc	65	36	pięć czołgów i baterie SAU	961 pp 2 komp. 33 pczc 1 komp. 68 sbcz, 2 bat. 1221 papanc	965 pp komp. 33 pczc, komp. 68 sbcz, bat. 1221 papanc	965 pp
77 gw DP 25 KP	2 km	komp. 2/68 sbcz 1205 papanc	31	15,5	pluton czołgów i bateria dział pancernych	218 pp 2 plut. 2 plut. czołgów 68 sbcz i 2 bat. 1205	221 gw pp jedna bateria 1205 papanc	218 gw pp
Razem na odcinku 7 km			188	27				

Czołgi i działa pancerne w pułkach piechoty przyjmowały ugrupowanie bojowe jednorzutowe, które składało się z dwóch linii. W pierwszej linii nacierały wszystkie czołgi i ciężkie działa pancerne - razem 109, w drugiej linii 79 dział pancernych o kalibrze 76 mm.

W zakresie wykorzystania czołgów i dział pancernych zezwolono na ich podział w kompanii - baterii, które jako nierozdzielny pododdział przydzielono batalionom do bezpośredniego wsparcia piechoty na całą głębokość taktyczną obrony nieprzyjaciela.

Przy organizacji grup czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty dużą uwagę zwrócono na organizację współdziałania wewnątrz tych grup, a także ich współdziałania z pododdziałami piechoty, artylerii i saperów. Wszystkie zagadnienia współdziałania uzgadniano na specjalnych ćwiczeniach z ostrym strzelaniem.

Każdy dowódca kompanii - baterii znał dowódcę pododdziału ogólnowojskowego, którego pododdział on wspierał, odcinek przełamania i oś natarcia jego pododdziału.

Zostało przeprowadzone dokładne rozpoznanie marszrut czołgowych, którymi czołgi i działa pancerne miały przechodzić z rejonów wyjściowych na pozycje wyjściowe. Pomogło to załogom czołgów i dział pancernych dokładniej rozpracować otrzymane zadania, przestudiować przedni skraj obrony nieprzyjaciela i teren, przez który miały one przechodzić

podczas nocnego zajmowania pozycji wyjściowych.

Pozycje wyjściowe czołgów i dział pancernych bezpośredniego wsparcia piechoty zostały wyznaczone na podstawie zarządzenia bojowego sztabu wojsk pancernych 69 armii, dla każdej grupy dywizji piechoty, w odległości 1,5-2 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela.

Pozycje wyjściowe zawczasu zostały przygotowane pod względem inżynieryjnym, tj. były tam okopy dla czołgów i dział pancernych i schrony dla załóg. Przewidywano, że zajęcie pozycji wyjściowych nastąpi w nocy na 12 stycznia i w nocy na 13 stycznia.

Wyruszenie czołgów i dział pancernych z pozycji wyjściowych do natarcia miało rozpocząć się około 12-15 minut przed rozpoczęciem ataku i z takim wyliczeniem, ażeby czołgi po pokonaniu 1,5-2 km przestrzeni dzielącej je od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela mogły wykonać atak jednocześnie z piechotą.

Po przełamaniu taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela, czołgi i działa pancerne należało wykorzystać w składzie oddziałów wydzielonych poszczególnych dywizji i korpusów.

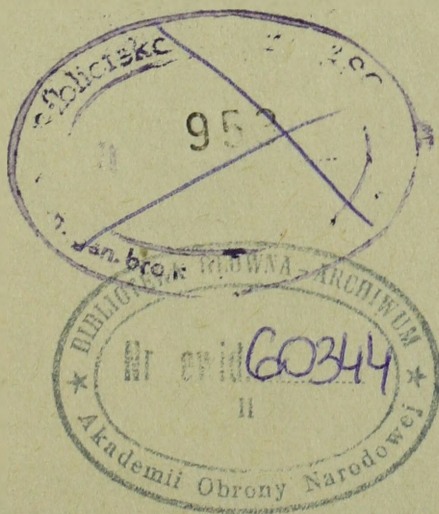
Z analizy planu wykorzystania czołgów i dział pancernych bezpośredniego wsparcia piechoty wynika, że przydział czołgów do korpusów, dywizji i pułków w pełni odpowiadał zasadzie zmasowanego ich użycia na głównym kierunku uderzenia armii.

Przyjęte ugrupowanie bojowe czołgów i dział pancernych zapewniało wykonanie jednego niezwykle ważnego wymagania - jednoczesny udział najwięk -

szej ilości czołgów w ataku przedniego skraju obrony nieprzyjaciela. Ze względu na posiadaną ilość czołgów nacierających na pierwszej linii przecięt-
na ich ilość wynosiła około 20 na 1 km frontu, wobec tego odstępy między czołgami były 50 m, co zapewniało sprzyjające warunki manewru.

Osiągnięta przez armię gęstość czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty /27 na 1 km frontu/, zabezpieczała przełamanie całej głębokości taktycznej obrony nieprzyjaciela wg zaplanowanego przez sztab frontu tempa natarcia.

F.W. Daniłow: Radomsko-łódzka operacja. Wyd. ASG, 1960 r., s. 35-41.



Druk ASG-OXV-7825 zam. nr 1092 z dnia 24.4.1978 r.